GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

25. KWIETNIA 1919.

NR. 91. — R. XXVII.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 40 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 60 hal., 40 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razową przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razową przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 12.—	K 10·—	K 12·—	K 14.—	K 14.—	K 10·—
Kwartalnie	„ 36·—	„ 30·—	„ 36.—	„ 42.—	„ 42.—	„ 30·—
Półrocznie	„ 72·—	„ 60·—	„ 72·—	„ 84.—	„ 84.—	„ 60.—
Rocznie	„ 144·—	„ 120·—	„ 144·—	„ 168.—	„ 168.—	„ 120.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka — 1 K. 60 hal.
Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23983), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Czechy w granicach historycznych!

A więc to nie była przechwałka czeskich megalomanów. Urzędowa francuska agencya Havasa doniosła, że „Rada czteru“ przyznała państwu czeskiemu jego stare historyczne granice, to znaczy włączyła do niego szeroki pas zachodni i północny, oddawna doszczętnie zgermanizowany. Co do rozległych tych przestrzeni, otaczających łukiem czeski obszar narodowy, mogła zachodzić i w opinii powszechnej zachodziła też gruba wątpliwość, zwłaszcza wobec skrupułów, jakie pp. Lloyd George i Wilson objawiają do ostatniej chwili na punkcie możliwości zwrócenia Polsce jej częściowo zniemczonych obszarów nad dolną Wisłą. Obecnie wszelka niepewność ustała. Czesi zabierają wszystko, co kiedykolwiek posiadali, chociażby to oddawna czeskiem być przestało, a w nawiązce otrzymują ogromną połać północno-zachodnich Węgier, która nigdy nie była ani historyczną, ani niehistoryczną ich własnością. Słowem, najśmielsze marzenia czeskie mają się urzeczywistnić, najdalej posunięty apetyt ma być nasycony.

Ciśnie się pod pióro pytanie, czy apetyt ten nie nabawi narodu czeskiego niebezpiecznej niestrawności, a Europy nie narazi zczasem na groźne następstwa. Państwo czeskie bowiem, takie, jakie miałoby powstać na podstawie decyzyi „Rady czteru“, przedstawia się jako potworek, przypominający żywo sławetną „Przedlitawię“, tudzież Węgry, z tą chyba różnicą, że nie ma położenia geograficznego Węgier i z tą jeszcze kapitalniejszą, że narodziny jego przypadają nie na czasy feudalnych książąt, lecz wiek — XX. Ludność tego dziwoląga składałaby się z 6 milionów Czechów, z 3 i pół miliona Niemców, 2 mil. Słowaków, ewentualnie pół miliona Rusinów węgierskich, podobno parę kroć Madziarów, no, i Polaków cieszyńskich, których czescy megalomani pragną także koniecznie ogarnąć swojemi historycznemi „prawami“. Mały, sześciomilionowy narodek, szykuje się do rozciągnięcia władzy nad również sześciu milionami ludności innoplemiennej, wśród której Słowacy objawiają już dziś coraz większy niepokój, aby ich snać nie przerobiono na czeską miazgę, a Niemcy z natury rzeczy tworzyć będą zawsze żywioł odśrodkowy. Jakiemi zaś metodami zechcą Czesi spajać te różnorodne żywioły, tego próbkę daje ich zachowanie się na Śląsku wobec ludności polskiej, godne najzacieklejszych pruskich hakatystów. W takich warunkach można obawiać się, że czeska mozaika nie tylko nie wytrzyma próby czasu, lecz co gorsza, wywołać może katasrofalne następstwa w tej części Europy.

Ale zostawiając te możliwości na uboczu, musimy wskazać przedewszystkiem i z jaknajwiększym naciskiem na dwa momenty, które fikwią w wyznaczeniu Czechom historycznych granic przez „Radę czteru“. Obchodzą one bezpośrednio i blisko nas, Polaków.

Moment pierwszy — to Śląsk.

„Granice historyczne“, odrestaurowywane przez czeskich radykałów w rodzaju Klofacza oraz „filozofów“-wolnomyślicieli w rodzaju Masaryka, granice z czasów średniowiecza, handlującego żywym towarem ludzkim, mają wyszarpać z naszego ciała narodowego kraj do szpiku kości polski, „zaokrąglając“ go polskimi również obszarami północnych Węgier. Ta sprawa nie wymaga z naszej strony wielu słów. Na czeskie gotowanie się do grabieży ziem, których polskości nie chcą przeczyć nawet sami Czesi, posiadamy krótką odpowiedź: Nigdy!

Moment drugi odnosi się do dziwnie dwoistej miary, jaką w stosunku do nas a do Czechów kierują się decydujące koła koalicyjne. Chodzi mianowicie o zestawienie sprawy Śląska cieszyńskiego i Gdańska. Gdańsk nie może być nam zwrócony dlatego, że n i e j e s t w składzie swej ludności polski, Śląsk nie może do nas powrócić mimo, że j e s t polski. Chodzi następnie o zestawienie łatwości, z jaką zrekonstruowano od strony Niemiec czeską granicę historyczno-państwową, z olbrzymiemi trudnościami, z jakiemi spotyka się odbudowa takiej samej granicy naszej. A przecież jakaż przepaścista zachodzi różnica na naszą korzyść! My nie żądamy nigdzie zwrotu ziem, które — zgermanizowane — tworzą już dziś organiczną część ogólno-niemieckiego obszaru narodowego. Owszem, gdy komisya terytoryalna Cambona odcięła z naszych historycznych obszarów zachodnich zniemczone skrawki powiatów człuchowskiego, złotowskiego, wieleńskiego, skwierzyńskiego, międzyrzeckiego, które łączą się z terytoryum językowem niemieckiem w zwartą całość, nikt przeciw temu w Polsce nie oponował, mimo, że straciliśmy je nie, jak Czesi, na początku XVII wieku, lecz dopiero przed stu kilkunastu laty. Żądamy, aby nam zwrócono takie zniemczone, a historycznie polskie obszary, które ze zwartem ogólnoniemieckiem terytoryum wcale się nie łączą, które zatem do dziś nie straciły charakteru kolonii, założonych na obcej ziemi, które, jak np. obszar gdański, są dotąd z trzech stron okrążone przez żywioł polski. Tych kolonii, tych wysp, czy półwyspów językowych, nie chce nam trybunał koalicyjny przysądzić, ma co do nich niezwalczone skrupuły zasadnicze. Niemieckie obszary Czech nie są takiemi oderwanemi koloniami. Spływają się one całkowicie z ogólno-narodowym obszarem niemieckim, tworzą z nim zwartą całość. Pomimo to „Rada czteru“ uznała za możliwe oddać je Czechom! I wreszcie: Dwa miliony Niemców w państwie, którego sama tylko polska ludność będzie wynosiła dwadzieścia kilka milionów, wydaje się „Radzie czteru“ mniejszością zbyt dużą. Natomiast żadnych obaw nie wzbudza w tejże Radzie półczwarta miliona Niemców w stosunku do sześciu milionów Czechów, a dwunastu — ogółu ludności.

Dlaczego ? ? ?

Pytamy, i nie znajdujemy żadnej odpowiedzi... CH.

Łódź wobec Gdańska.

Dnia 21 b. m. w południe odbył się w Łodzi — jak donosi P. A. T. — w sali teatru olbrzymi wiec w sprawie Gdańska, zwołany przez stronnictwo Zjednoczenia narodowego, narodowy Związek robotniczy, chrześcijańską demokracyę i inne grupy. Jednomyślnie, wśród długotrwałych oklasków, przyjęto rezolucyę, stwierdzającą, że Gdańsk jest konieczny dla Polski i zaznaczającą, że w razie, gdyby alianci nie przyznali Gdańska Polsce, naród polski będzie musiał chwycić się wszelkich środków, aby dochodzić swej krzywdy. Uchwalono przesłać tę uchwałę ministeryum spraw zagranicznych z prośbą o przesłanie jej drogą iskrową na ręce polskiej delegacyi pokojowej w Paryżu.

Ostrzeliwanie Lwowa.

Lwów. P. A. T. Ostrzeliwanie miasta od strony południowej i wschodniej ustało, dzięki ostatnim zwycięstwom oręża polskiego. Ukraińcy jednakże nie zaniechali bombardowania od strony północnej. Onegdaj w nocy i wczoraj rano padło na jedno z przedmieść kilkanaście pocisków różnego rodzaju.

Pogrzeb obrońców Lwowa.

Lwów. P. A. T. Dziś odbył się tu pogrzeb porucznika W o l a k a, oraz 14 żołnierzy załogi lwowskiej, poległych w niedzielę nad ranem w czasie zwycięskiej ofenzywy na froncie podlwowskim. Pogrzeb odbył się ze szpitala kaplicy na Technice. W żałobnym obrzędzie uczestniczyło wiele oddziałów załogi lwowskiej piechoty i konnicy, pułki lwowskie, poznańskie i z Królestwa. Bardzo licznie stawił się korpus oficerski z generałem Jędrzejewskim i brygadyerem Marczyńskim na czele. Zwłoki porucznika Wolaka złożono na lafecie działa, ozdobionej choiną. Trumny zaś ze zwłokami 14 żołnierzy spoczywały na wozach, również pięknie choiną przystrojonych. Żałobny kondukt podążał przy dźwiękach trzech orkiestr wojskowych i przy tłumnym udziale publiczności, głównymi ulicami miasta na cmentarz Łyczakowski. Pogrzeb przemienił się w wspaniałą manifestacyę wdzięcznych mieszkańców naszego grodu. Ulice, któremi przechodził ten żałobny pochód, były szczelnie wypełnione publicznością. Pogrzeb trwał trzy godziny.

Naprawa elektrowni we Lwowie.

Lwów. P. A. T. Dzisiaj popołudniu wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki w towarzystwie radcy budownictwa Nadolskiego i zaproszonych przedstawicieli prasy udali się automobilami na Persenkówkę, celem zwiedzenia zniszczonych pociskami ukraińskimi elektrowni i robót będących tam w toku. — Roboty prowadzone są pospiesznie przez 300 mechaników pod kierunkiem inżynierów. Na zakłady elektryczne padło przeszło 500 pocisków armatnich, a szkoda w tym wyrządzona wynosi przeszło 3 miliony koron. „Gazeta Poranna“ zamieszcza wywiad z inżynierem Januszkiewiczem, zastępcą dyrektora elektrowni, który oświadczył, że uruchomienie zakładów elektrycznych na Persenkówce wymagać będzie trzech tygodni czasu i nie będzie można dać odrazu miastu i tramwaju i światła elektrycznego, trzeba się będzie zrazu zdecydować na jedno albo na drugie.

PRZENIESIENIE ZWŁOK.

Lwów. P. A. T. Ekshumacya poległych, pochowanych na technice, odbyła się wczoraj; są to groby zbiorowe poległych w czasie walk w pierwszych dniach listopada; pogrzeb odbędzie się jutro przed południem na cmentarz Łyczakowski.

Po zdobyciu Wilna.

Warszawa. P. A. T. Dziś rano o godz. pół do 11 odbyła się w kościele garnizonowym na placu Saskim Msza polowa dziękczynna z powodu zdobycia Wilna przez nasze wojska. Po Mszy odbyła się przed gen. Hallerem oraz generalicyą polską i francuską defilada, w której wzięły udział oddziały reprezentujące garnizonu warszawskiego.

Chełm. P. A. T. Z powodu zajęcia Wilna wojska gen. Hallera urządziły Mszę polową na Górce, obok dawnego soboru rosyjskiego. Ołtarz był przystrojony we flagi narodowe polskie, amerykańskie i francuskie. Kapelan odprawił Mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie. Orkiestra wojskowa podczas Mszy odegrała kilka pieśni, a po Mszy „Boże coś Polskę“. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada wojskowa.

ODZNACZENIE GEN. HALLERA.

Warszawa. (Telefonem). Rada m. Warszawy uchwaliła nadać gen. Hallerowi honorowe obywatelstwo Warszawy.

Rada ministrów.

Warszawa. P. A. T. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 b. m. rozpatrywała sprawę zlikwidowania organizacyi opieki społecznej nad jeńcami i uchodźcami i uzależnienia jej od państwowej organizacyi do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników, następnie sprawę przejęcia filii banku austro-węgierskiego, oraz projekt statutu związku zawodowego pracowników kolejowych republiki polskiej i również szereg spraw personalnych.

Włosi opuszczają konferencyę paryską?

Paryż, 23 kwietnia. P. A. T. Havas donosi: Sprawa adryatycka przybiera obrót niepokojący. Dzienniki zaznaczają, że Orlando sądzi, iż nie może przyjąć proponowanego mu kompromisu, skutkiem czego postanowił wstrzymać się na razie od udziału w pracach konferencyi. Według dalszego doniesienia dzienników Wilson trzyma się zasadniczo swoich 14 punktów. Zdaje się, że ostateczne maximum ustępstw, jakie się czyni Włochom polega na odstąpieniu jednej małej wyspy, albo na neutralizacyi Zadaru. „Matin“ donosi, że Wilson zamierza ogłosić powody swojej decyzyi. Lloyd George i Clemenceau starają się dojść usilnie do załatwienia pośredniego.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse“ dowiaduje się z komisaryatu politycznego ambasady włoskiej w Wiedniu, że **wiadomość o zamiarze wyjazdu włoskiej delegacyi z Paryża są prawdziwe.** Czy jednakże delegaci faktycznie już Paryż opuścili, o tem tutejsza misya włoska nie wie. „Neue Freie Presse“ podaje następnie informacye z kół politycznych opiewające, że jeżeli wiadomości o odjeździe delegacyi włoskiej z Paryża potwierdzą się, to w kołach politycznych wiedeńskich przyjmują, że w następstwie tego **nie będzie kolektywnego traktatu pokojowego, lecz że Włochy ze swymi nieprzyjaciółmi zawarłyby odrębne traktaty.**

Wiedeń. P. A. T. „Der Neue Tag“ przyniósł dziś w nadzwyczajnem wydaniu wiadomość, **że delegacya włoska, wobec oświadczenia Wilsona ogłoszonego dziś, opuściła Paryż.**

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Paryża: Ag. Havasa donosi: Po ogłoszeniu noty Wilsona delegaci włoscy odbyli konferencyę, na której postanowili **Paryż opuścić.** Włoska delegacya odjedzie we czwartek z Paryża.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Paryża: Ag. Havasa donosi: **Orlando zawiadomił prezydenta Wilsona listownie, że delegacya włoska opuści Paryż w czwartek.** Tosamo zakomunikował on Lloydowi George.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Paryża. Reuter donosi: Po oświadczeniu Wilsona odbyli delegaci włoscy wspólną konferencyę.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Paryża. Reuter donosi: Orlando oświadczył, że wskutek położenia wytworzonego oświadczeniem Wilsona opuszcza jutro Paryż i uda się do Hiszpanii.

Oświadczenie prez. Wilsona.

Wiedeń. P. A. T. „B. kor. ogłasza to orędzie w depeszy iskrowej. Brzmi ono: Biuro prasowe Stanów Zjednoczonych ogłasza oświadczenie prezydenta Wilsona w sprawie Adryatyku. Prezydent Wilson wyłuszcza w niem, dlaczego **nie może zaakceptować przyznania Rieki Włochom.** Pokój — powiada prezydent — który ma być teraz zawarty z Niemcami, polega na zasadzie **prawa i sprawiedliwości.** Podobne zasady muszą być zastosowane względem obszarów, które dotychczas należały do monarchii austro-węgierskiej. Jeżeli w danym wypadku zasady te mają znaleźć zastosowanie, w takim razie **Rieka ma służyć jako brama importu i eksportu nie Włochom, lecz krajom położonym na północ i północny wschód od niej, a mianowicie Polsce, Węgrom, Czechom, Rumunom i nowemu ugrupowaniu jugosłowiańskiemu.** Przyznać Riekę Włochom, znaczyłoby **to stworzyć nastrój,** wobec jakiego nie śmielibyśmy pozostać obojętnymi. Pozostawienie wspomnianego portu w ręku mocarstwa, w którego skład wyżej wspomniane kraje nie wchodzą, **nie byłoby wcale poparciem komercyalnego i przemysłowego życia tychże krajów,** dla których port w Riece ma być umożliwieniem dostępu do morza Śródziemnego. Z tego powodu przy podpisywaniu traktatu londyńskiego absolutnie nie myślano o Riece, lecz **przyznawano ją ostatecznie Chorwatom.** Prezydent przedstawia, że traktat z roku 1915 przydzielił pewne punkta na wybrzeżu dalmatyńskiem Włochom, aby ich broniły przed Austro-Węgrami. Ponieważ teraz Austro-Węgry nie istnieją już, wyraża prezydent Wilson przekonanie, że Włochy zgodzą się na takie uregulowanie interesów, które gwarantuje absolutny pokój.

O pośrednią formułę.

Wiedeń. P. A. T. „Die Zeit“ donosi w depeszy otrzymanej drogą pośrednią z Paryża: **Orlando przestał brać udział w obradach konferencyi pokojowej.** Orlando i Llyod George obradują jednakże prywatnie co do wynalezienia **pośredniej formuły.** Delegaci włoscy ograniczyli nieco swe żądania, lecz program minimalny ustalony przez nich obejmuje Riekę, Zadar i Szebeniko, natomiast wybrzeże dalmatyńskie i wnętrze kraju ma pozostać w rękach Jugosłowian.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie biuro koresp. donosi iskrowo z Lyonu: Barzilei konferował przedpołudniem z Clemenceau, poczem ten ostatni odwiedził Lloyda George'a. Następnie przedłożono prezydentowi Wilsonowi pośredniczącą propozycyę Włoch w kwestyi Adryatyckiej. „Petit Parisien“ podaje, że **Włochy obstają przy swych pretensyach do Rieki, godzą się jednak na rewizyę traktatu londyńskiego,** o ile chodzi o przyznanie **południowym Słowianom praw narodowościowych.**

MINIMUM ŻĄDAŃ WŁOSKICH.—

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Londynu: Agencya Stefani donosi: Dzienniki rzymskie omawiają kwestyę adryatycką i podkreślają, że problem włoski przedstawia minimum tego, na co dozwolić może godność i bezpieczeństwo Włoch.

Interwencya koalicyi na Węgrzech.

Wiedeń. P. A. T. „Die Zeit“ donosi za „Tempsem“, **że Francya otrzymała mandat do interwencyi wojskowej na Węgrzech. — Armia koalicyjna wynosi 180.000 ludzi.**

Węgrzy przeciw koalicyi.

Berlin. P. A. T. Donoszą tutaj z Budapesztu, że komisarz dla spraw zagranicznych Bella Kuhn powiedział w ostatniem swem przemówieniu na publicznem zgromadzeniu, **że wojska węgierskie musiały cofnąć się przed przewagą wojsk rumuńskich.** Miejscowość Mamamesti padła i wojska rumuńskie stoją przed bramami Wielkiego Waraždynu. Według Belli Kuhna położenie tak się przedstawia, że **entente atakuje Węgry całą siłą, wobec tego Bella Kuhn** powiedział, że należy **stawić zacięty opór** i jak jeden mąż, pójść na front bojowy. Postanowiono, aby połowa robotników **wyruszyła natychmiast na front.**

SERBIA WYSYŁA SWE WOJSKA.

Belgrad. Pisma serbskie donoszą, że **wojska serbskie** wspomagane **siłami francuskiemi stojącemi w Banacie, podjęły marsz na Węgry w stronę Szabadki.** Głównym komenderującym **sił serbskich** został mianowany **gen.** Stepanowicz.

KOMUNIKAT RUMUŃSKI.

Bukareszt. Komunikat sztabu rumuńskiego z dn. 23 b. m.: Front zachodni: Nasze wojska zatrzymały się pod Nagy Karoly, Nagy Szölles, **aby połączyć się z francuskiemi siłami,** które są już w marszu. Od początku operacyi wojennych wzięto **kilka tysięcy jeńców.**

Wydziedziczeni.

Na miano to zasługuje pod każdym względem inteligencya polska, która nie posiadając centralnej organizacyi, zrzeszającej organizacye ściśle zawodowe, spychana jest tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym, na szary koniec. Walki partyjne powodują jej rozbicie, rozproszkowanie w najrozmaitszych stronnictwach, gdzie tworząc mniejszość, nie może przeprowadzić swych postulatów, bronić praw swej egzystencyi.

Skazana na szczupłe pensyjki, lub dochody, których podniesienie od niej samej nie zależy, stacza się w otchłanie nędzy, wytwarza się coraz liczniejszy proletaryat inteligencyi, nie znajdującej posłuchu nigdzie, a nie zdołała siły, jaką reprezentuje, skoncentrować i mężnie upomnieć się o swoje prawa.

Pod tym sztandarem skupić należy cały stan urzędniczy, profesorów, nauczycieli, księży, inżynierów, dziennikarzy, literatów, artystów, adwokatów, lekarzy, emerytów i t. p., wogóle całą inteligencyę wydziedziczoną zupełnie, którą usunięto od wszelkich świadczeń, jakie państwo składało na rzecz ofiar nędzy wojennej, którą skazano na orgie paskarstwa, a nie pomyślano zupełnie o środkach pomocy. Coraz cięższe warunki bytu nakazują podjęcie samoobrony, zmuszają do stworzenia silnej organizacyi, z którąby się musiano liczyć w sejmie, czy gminie, z którąby się musiał liczyć rząd. Musi powstać organizacya solidarna, gromadząca fundusze, któreby posłużyć mogły nawet jako pomoc w czasie strajku, jeżeli na innej drodze nie da się przeprowadzić uwzględnienia słusznych żądań.

Zrzeszyli się robotnicy i chłopi, zrzeszyli się ziemianie, niech więc także wydziedziczona inteligencya zjednoczy się, stwarzając organizacyę, która skupi wszelkie towarzystwa zawodowe, a te przez wybranych delegatów utworzą związek centralny, który powinien być reprezentacyą interesów na zewnątrz. Myśl ta oddawna już kiełkuje i niebawem zamieni się w czyn. Są już przygotowane statuty organizacyi, która powinna powstać jak najprędzej.

Pamiętać należy, że nędza popycha do zbrodni, że przekupstwa, o których się słyszy ciągle, są następstwem fatalnego położenia, w jakie zepchnięto stan urzędniczy, upadający pod brzemieniem lichwy. Jedynie mężna samoobrona zdoła go wyrwać z uścisku nędzy i upodlenia, dozwoli na wywalczenie praw należnych, zapobieży wydziedziczeniu, jakie na każdym kroku powoduje brak organizacyi, koniecznej w walce o byt.

CZESI MOBILIZUJĄ.

Wiedeń. P. A. T. „Der Neue Tag" donosi za „Morgenpost" z Pragi, że mobilizacya czeska w niedzielę wielkanocną była ukończona. Wojska znajdują się już w marszu na Węgry.

JEDNOLITY FRONT.

Bukareszt. Jak donosi „Dimineata" między Rumunią a Serbią został utworzony jednolity front przeciw Węgrom. Serbskie wojska rozpoczęły już marsz, aby połączyć się z Rumunami.

Bela Kuhn chce pokoju.

Bukareszt. Pisma donoszą, że Bella Kuhn przedłożył Rumunom propozycyę zawieszenia broni. Propozycya ta jednak została przez komendę rumuńską odrzucona.

Rada m. Krakowa.

Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj posiedzenie Rady m. pod przewodnictwem prez. Federowicza.

We wstępnem przemówieniu prezydent poświęcił gorące słowa uznania dla armii z racyi zdobycia Wilna. Do gen. Hallera prezydyum wysłało telegram powitalny.

W końcu wspomniał prezydent o zmarłych r. m. ś. p. Halskim i r. Janie Peterze, których pamięć uczciła Rada m. przez powstanie.

Pomoc dla bezrobotnych.

Wiceprez. Sare przedstawił szereg wniosków w sprawie wykonać się mających robót, celem przyjścia z pomocą bezrobotnym. Na ten cel asygnuje się kwotę 2 mil. K. Jako pierwszą pracę proponują sekcye odnośne urządzenie placu targowego na Zwierzyńcu, uporządkowanie ulicy Straszewskiego i ulicy Rakowickiej.

Przy sposobności zawiadomił wiceprez. Sare, że minister robót publ. zawiadomił, iż min. skarbu przyznało na najbliższe dwa miesiące następujące kredyty budowlane: na gmach Dyr. skarbu 200.000 K, na gimnazyum w Podgórzu 160.000 kor., na Akademię górniczą 240.000 kor., na klinikę położniczą 100.000 kor., na Szkołę Przemysłową 100.000 kor., na budynki uniwersyteckie 100.000 kor.

W dyskusyi r. m. Puchałka wskazał, że uchwalenie tych wniosków nie załatwia sprawy pomocy dla bezrobotnych. W Krakowie ilość bezrobotnych jest nieznana, a sprawa ta jest traktowana dziwnie opieszale. Należy postarać się o dokładną statystykę bezrobotnych i podjąć szeroką akcyę celem niesienia im pomocy. Akcyę tę musi podjąć zarówno gmina jak i państwo. W końcu mowca domagał się znacznego podwyższenia cen robocizny, gdyż płace dawane przez gminę robotnikom nie stoją w żadnym stosunku do przeciętnych cen targowych.

R. dr. Müller domagał się budowy gmachu sądowego i aresztów, oraz domów mieszkalnych dla kolejarzy i nowego dworca osobowego.

Przemawiali jeszcze r. dr. Rowiński, domagając się zmniejszenia opłat drogowych od małych domków, r. Holeksa, który podniósł potrzebę uporządkowania Pl. Maryackiego, ul. św. Krzyża i ul. św. Tomasza, r. Wielgus, r. Ostrowski, r. Chwastek, r. St. Nowak, r. Rosnbucki.

Wiceprez. Sare odpowiadał na podniesione kwestye, wyjaśniając warunki, w których różne proponowane roboty mogą być prowadzone. Wnioski i rezolucye uchwalono.

Następnie zatwierdzono szereg zestawień kosztów budowy na poszczególnych ulicach z racyi budowy linii tramwajowych, oraz zmieniono kilka postanowień odnośnie do sprzedaży parcel na gruntach pofortecznych.

Komisya dyscyplinarna.

Na wniosek prezydyum i Sek. III. uchwalono powołać do komisyi dyscyplinarnej 5 radców, jako zastępców, których powoływanoby na posiedzenia komisyi w razie nieobecności któregо z jej stałych członków.

Dokonano następnie wyborów tych nowych członków komisyi dyscyplinarnej i wybrano r. Adelmana, Färbera, Müllera, Tillesa i Wielgusa.

Sprawa komisyi teatralnej.

R. m. Hałatkiewicz przedstawił projekt nowego regulaminu dla komisyi teatralnej. Skład komisyi ma być powiększony do 9 osób, a mianowicie ma być 6 radców m., 1 przedstawiciel rządu, 1 przedstawiciel pisarzy dramatycznych, 1 krytyk literacki. Nadto w posiedzeniach komisyi biorą udział dyrektorowie teatrów, doradcy literaccy i kierownicy admin.; komisya może powoływać także przedstawiciela Związku artystów. Kompetencya komisyi obejmuje sprawą powoływania doradców literackich, zatwierdzania składu personalu i budżetu, miesięcznego repertuaru, oraz wydawanie opinii o koncesyach na przedsiębiorstwa z zakresu sztuki dramatycznej i muzycznej. Dyrektorów teatrów mianuje prezydent na podstawie uchwały powziętej na wspólnem posiedzeniu prezydyum i komisyi.

W dyskusyi pierwszy przemawiał r. dr. Ehrenpreis, który imieniem klubu mieszczańskiego domagał się szeregu poprawek, między innymi przyznania komisyi prawa do rozstrzygania ostatecznego o graniu sztuk przez dyrekcyę nieprzyjętych, oraz przyznania Radzie jako takiej prawa wyboru dyrektora, na podstawie wniosku prezydyum i komisyi.

R. Szarski podniósł, że od szeregu lat zauważył, iż jeśli chodzi o komisyę teatralną rosną apetyty wśród członków Rady na mandaty. Mowca uważa, że prawie niema wśród radców ludzi kompetentnych do zasiadania w tej komisyi. Z tego powodu domaga się zmniejszenia ilości członków komisyi.

R. Adelman sprzeciwił się zmniejszeniu ilości członków komisyi, oraz ostro wystąpił przeciw nominowaniu dyrektora przez prezydenta.

Przemawiali r. Rowiński, r. Rozenzweig, który domagał się stałej reprezentacyi aktorów obu teatrów w komisyi, r. St. Nowak poparł ten wniosek w tym duchu, aby skład komisyi powiększyć o 2 delegatów aktorów, r. Potuczek domagał się, aby kontrakt z dyrektorami zawierano na 5 lat.

Wiceprez. Rolle w obszernym wywodzie omawiał kompetencyę i dotychczasową pracę komisyi teatralnej. Mowca wyraził pewne obawy, czy gmina podoła w przyszłości warunkom, jakie co do zaopatrzenia aktorów uchwalił zjazd organizacyi w Warszawie. Specyalną uwagę poświęcił wiceprezydent sprawie rekursu od rozstrzygnięć dyrekcyi co do grania sztuk, stanowczo przeciw niemu oponując.

Podczas przemówienia wiceprezydenta Rollego na galeryi zaszedł wesoły incydent. Gdy mowca wspomniał o manii grafomaństwa, jeden z obecnych na galeryi znanych grafomanów urządził piekielną awanturę.

Po przemówieniu końcowem r. Hałatkiewicza przystąpiono do głosowania. Przyjęto par. 1. oraz w par. 2 ustalono liczbę członków komisyi z ramienia Rady na 6. Dalej przyjęto par. 3, 4 i 5 w brzmieniu propozycyi komisyi teatralnej. Główna walka rozegrała się o par. 7. Uchwalono, aby Rada decydowała o wyborze dyrektora.

Na członków komisyi teatralnej wybrano r. m. Czapińskiego, Holeksę, Hałatkiewicza, Potuczka, Szatkowskiego i Wielgusa.

Sprawa ustawy dla stróżów.

R. Wielgus przedstawił projekt nowej ustawy dla stróżów domowych.

R. Puchałka obszernie omówił stanowisko prawne stróżów, podnosząc odpowiedzialność ich za spełnione funkcye. Mowca domagał się poddania spraw stróżów pod rozstrzygnięcie sądów przemysłowych.

Przemawiali r. Hałatkiewicz i inni, poczem całą ustawę przyjęto.

Związek aprowizacyjny miast.

R. dr. Gross przedstawił wniosek nagły, domagający się przystąpienia Krakowa do związku aprowizacyjnego miast z udziałem miliona K. Na ten cel ma być zaciągnięta pożyczka krótkoterminowa w kwocie 250.000 K. Wniosek bez dyskusyi uchwalono.

Na tanie mieszkania.

R. dr. Rosenzweig zgłosił wniosek, aby gmina udzieliła gwarancyi dla Tow. budowy tanich mieszkań na kwotę 2 mil. kor. na zaciągnąć się mającą pożyczkę.

R. Adelman domagał się gwarancyi na budowę domu dla pomocników handlowych.

Uchwalono odesłać wniosek do komisyi skarbowej z tem, aby na najbliższem posiedzeniu Rady zapadła stanowcza uchwała.

KRONIKA.

Jutro dnia 25 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rubłowe	za 97.42
500	„	„	„	za 487.08
1000	„	„	„	za 974.17
5000	„	„	„	za 4870.83
10000	„	„	„	za 9741.67

Z miasta.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ku czci Matki Bos. Dobrej Rady, Patronki Sodalicyi św. Piotra Klawera dla misyi afrykańskich, odbędzie się w kościele Najśw. Maryi Panny w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 9 rano.

RADA PRZYBOCZNA GEN. DEL. DRA GAŁECKIEGO odbyła onegdaj pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu tem, w którem brali udział wszyscy członkowie, uchwalono, po wyczerpującej wszechstronnej dyskusyi, cały szereg wniosków, odnoszących się do wszystkich działów, należących do zakresu generalnego delegata. Między innymi omawiano sprawy tej wagi i aktualności, jak przeprowadzenie wyboru do Rad gminnych i zmiany ustroju gminnego, sprawy aprowizacyi, sprawę dalszej wypłaty zasiłków wojskowych, odbudowy technicznej i rolnictwa, niedomagania administracyi, etc. Uchwalone wnioski zostały bądź to już załatwione we własnym zakresie działania gen. del., jak n. p. sprawa dalszej wypłaty zasiłków wojskowych, bądź to przedłożone do decyzyi rządu warszawskiego. Następne posiedzenie Rady przybocznej odbędzie się w najbliższą sobotę.

O GDAŃSK. Tow. „Żegluga Polska" w Krakowie wysłało następujący telegram do prezydyum Rady ministrów w Warszawie: Towarzystwo „Żegluga Polska" w Krakowie, zaniepokojone wiadomościami o niebezpieczeństwie grożącem najżywotniejszym interesom Polski, a w szczególności żeglarstwa polskiego, prosi o jak najenergiczniejszą akcyę, by sprawa przynależności Gdańska i Pomorza polskiego została załatwioną w sposób zgodny z naszemi prawami i potrzebami.

Dr H. Jurczyński, dyrektor.

Komitet odzyskania Gdańska wysłał do prasy francuskiej i angielskiej telegram, przedstawiający nieodzowność Gdańska dla państwa polskiego.

WIECZÓR PIEŚNI p. Ireny Bohusz-Hellerowej, z którego część dochodu przeznaczona jest na Czerwony Krzyż, odbędzie się dnia 8 maja w sali Kasyna wojskowego. Współudział, oraz bliższe szczegóły podadzą afisze. Bilety do nabycia w sklepie Rudnickiego, Linia A-B.

ZJEDNOCZENIE NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POLSCE. Dnia 12 b. m. odbył się XI zjazd delegatów Ognisk nauczycielskich, przynależnych do Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, na którym uchwalono jednogłośnie rozwiązać tę instytucyę, obejmującą nauczycielstwo ludowe b. Galicyi, a przystąpić do zorganizowania się wspólnie z nauczycielstwem szkół powszechnych wszystkich ziem państwa polskiego. Podobnie delegaci oddziałów Zrzeszenia na terenie b. Królestwa Kongresowego podjęli identyczną uchwałę, poczem dnia 15 b. m. delegaci obu tych organizacyj, na podstawie nowego statutu, połączyli się w wspólną organizacyę pod nazwą: „Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych", wybierając prezesem p. St. Nowaka z Krakowa. Siedzibą Związku jest Warszawa. Zarząd główny, składający się z 24 członków, ukonstytuował się, wybierając wiceprezesami pp. Zygm. Nowickiego (Warszawa), Jul. Smulikowskiego (Lwów), sekretarzami pp. Włodarskiego i Podhajnę (Warszawa). Walny zjazd nowo zorganizowanego Związku zamianował członkami honorowymi pp.: St. Nowaka, J. Bałabana, Teodora Bernadzikiewicza, Dr Edm. Brzezińskiego, Ksawerego Prausa i Karola Klimka.

Z chwilą połączenia Związek liczy 17.000 członków. Nadto nawiązano stosunki z przedstawicielami Stow. nauczycielskich w Poznaniu. Dla spraw, związanych jeszcze stosunkami prawnymi i organizacyjnymi z b. Galicyą, wydzielono komisyę, która urzęduje w Krakowie, Rynek 29, II p.

NADUŻYCIA NA GRANICACH. Dotychczas jeszcze — jak się dowiadujemy — na granicy Górnego Śląska w straży skarbowej polskiej pełni służbę pewna ilość Niemców. Strażnicy ci używają odznak austryackich i oświadczają, że służą tylko tymczasowo i w swoim czasie wrócą do Wiednia. Są oni w kontakcie ze strażą graniczną pruską i dopomagają żydom do wywozu wszelkich tłuszczów do Prus. Na granicy czeskiej dzieją się również nadużycia. Żydzi-paskarze masowo wywożą do Czech tłuszcze i wędliny, mając po kilkanaście klgr. przy sobie. Co więcej, legitymują się legalnie wydanemi pozwoleniami z tut. Urzędu wywozu i przywozu. W Przemyślu służbę straży skarbowej pełnią Rusini, którzy pod okiem władz polskich dopuszczają się nadużyć. Spodziewać się należy, że dyrekcya skarbu z energią wglądnie w te sprawy i obcokrajowców usunie od odpowiedzialnej i ważnej służby na granicach, zwłaszcza, że są siły polskie, które tych obowiązków podjąć się mogą.

W SPRAWIE WYDAWANIA CUKRU. Piszą nam z miasta: Należy zapytać, co jest powodem, że za drugą połowę kwietnia cukru dostać nie można i to ani zwykłego przydziału na karty, ani przydziału na dodatkowe karty, który już od 16 kwietnia winien być dokonany. Czy wchodzi tu w grę czyja zła wola, czy jakie nadużycie, czy niedbalstwo odnośnych organów magistrackich, rządowych, czy prywatnych? Mnóstwo rodzin, pozbawionych tego niezbędnego artykułu, zwraca się do dotyczących czynników o wyjaśnienie tej sprawy.

AFERA SKÓRNA. W dalszym ciągu tej głośnej afery władze odkryły dalsze składy skór. I tak wczoraj znaleziono w Podgórzu w wojskowym urzędzie gospodarczym 8 pak skór, wartości 400.000 kor.

DWA ODCZYTY O. URBANA T. J. p. t. „Życie pozagrobowe w wierzeniach narodów", 1) poza chrześcijaństwem, 2) w chrześcijaństwie, odbędą się staraniem Sodalicyi Maryańskiej słuchaczek U. J. w niedzielę 27 b. m. i w poniedziałek 28 b. m. o godz. 7 wieczór w sali zakładu zoologicznego, św. Anny 6.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ Ś. P. PROF. STEFANA JENTYSA, Senat akademicki i wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiell. złożyli kwotę 200 kor. na rzecz akademickiego Komitetu pomocy akademikom-żołnierzom.

Z Polski i ze świata.

WIEC W SPRAWIE GDAŃSKA, ŚLĄSKA, SPISZU I ORAWY. Donoszą nam: W dniu 21 b. m. odbył się w Wieprzu (powiat Wadowice) wiec w sprawie Gdańska, Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy. Sala Domu Ludowego nie mogła pomieścić słuchaczy. W treściwem, a porywającem przemówieniu przedstawił prof. Albin Jura nieprzedawnione prawo Polski do tych ziem, oraz olbrzymią wagę dla rozwoju państwa posiadania własnego portu i wybrzeża. Jednogłośnie, wśród okrzyków „Nie damy Gdańska, ani Śląska", uchwalono rezolucyę, wzywającą Sejm i rząd polski, by nad rewindykacyą Gdańska i wybrzeża morskiego czuwali niestrudzenie i wytężyli wszystkie siły, by te obszary, niegdyś polskie, a tak niezbędne dla pełnego życia narodu, dla rozwoju jego handlu i przemysłu, zostały przez kongres pokojowy przyznane Polsce. Zebrani oświadczyli, że w razie konieczności należy użyć siły zbrojnej, aby tylko Niemcom odebrać odwieczne ziemie polskie. Nadto zebrani wyrazili niezłomne przekonanie, że Księstwo Cieszyńskie, ta odwieczna Piastowska ziemia, której wolność w ostatnich czasach została przypieczętowana krwią polskiego żołnierza, chłopa i robotnika — zostanie przez kongres pokojowy przyznana państwu polskiemu: wszelki atak zdradziecki wiarołomnych Czechów należy odeprzeć siłą. Bez Śląska Cieszyńskiego, którego węgiel jest dla naszego przemysłu żelaznego bezwzględnie potrzebny, nie należy zawierać żadnej ugody z Czechami, a jakiekolwiek naruszenie naszych świętych praw uważane będzie za gwałt i zarzewie niepokojów w środkowej Europie. Wreszcie zebrani uchwalili wezwać rząd i Sejm, by o patryotycznej ludności polskiej Spiszu i Orawy pamiętał i użył wszelkich sił, by ziemie te zostały przyłączone do Polski.

OFIARNOŚĆ WŁOŚCIAN NA POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Gmina Wieprz, w powiecie wadowickim, wpłaciła na pożyczkę państwową w miejscowej Kasie Reiffaisena 1,270.700 kor., a w Kasie Oszczędności i pożyczek w Andrychowie 244.500 kor., razem 1,515.200 kor., czyli przeszło półtora miliona koron.

NOWA OFIARA ZAWODU. W Zamościu zmarł, zaraziwszy się tyfusem plamistym, lekarz tamtejszy, Dr Stefan Madler, w 32 roku życia. W czasach studenckich w Krakowie pracował gorliwie w akad. Kole T. S. L., a po wybuchu wojny pełnił z całem poświęceniem służbę w barakach choceńskich. Przed rokiem osiedlił się w Zamościu, gdzie dał się poznać jako lekarz zdolny i ofiarny.

ZABURZENIE ANTYŻYDOWSKIE W WARSZAWIE. We wtorek, między godz. 6 a 7 wieczór na ulicy Freta i w sąsiadujących z nią zaułkach staromiejskich doszło do wybryków antysemickich, które zakończyły się wybiciem szyb i zniszczeniem urządzeń wewnętrznych kilku żydowskich szynków i restauracyj. Podłożem tych zajść, według krążącej wersyi, miało być zatrucie denaturem kilku żołnierzy, którzy w jednym z szynków żydowskich pili wódkę. Zniszczeniu uległy: szynk Abrahama Lotersteina, mieszczący się przy ulicy Świętojurskiej, szynk przy ul. Freta i kilka jakoby mieszkań, których właściciele trudnili się potajemną sprzedażą wódki. Wszędzie powybijano szyby i poniszczono zapasy trunków.

POGRZEB W BIAŁYMSTOKU. W drugi dzień świąt Wielkiejnocy odbył się w Białymstoku uroczysty pogrzeb 9 żołnierzy, ranionych pod Lidą, którzy zmarli w szpitalu tamtejszym. Wiadomość o zdobyciu Wilna mieszkańcy otrzymali w czasie nabożeństwa. Procesya pogrzebowa zmieniła się w pochód. Nad grobem przemówił miejscowy proboszcz, oraz wódz załogi, generał Odyniec i przedstawiciel straży kresowej, p. Wańkowicz.

Zawiadomienia i komunikaty.

RITA SACCHETTO, rozgłośna tancerka, wystąpi z jednym wieczorem „Poematów tanecznych" w niedzielę dnia 4 maja b. r. w sali Kasyna wojskowego, pozyskana przez Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański. Sławna z urody i z niezwykłej wytworności swych produkcyj — jest Rita Sacchetto jedną z najwybitniejszych współczesnych reprezentantek tańca wolnego, t. j. niezależnego od prawideł klasycznej choreografii. Program ogłoszony zostanie niebawem. — Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

PORANEK OPEROWY KU UCZCZENIU 100 ROCZNICY URODZIN STANISŁAWA MONIUSZKI odbędzie się w niedzielę dnia 4 maja b. r. w sali Tow. lekarskiego. Na program złożą się najcenniejsze arye, duety, tercety i kwartety z oper nieśmiertelnego twórcy „Halki". Prelegentem będzie Dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej zaś wystąpią znakomici artyści nasi: Wanda Hendrichówna, Alfred Rawicz, Adam Ludwig, Stanisław Tarnawski, przy fortepianie B. Wallek-Walewski. Poranek urządza „Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański". Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

OSTATNI WYKŁAD RECYTACYJNY, poświęcony twórczości Juliana Tuwima, odbędzie się w „Kollegium wykładów naukowych" dziś (w piątek) o godz. 5 po południu. W wykładzie tym wezmą udział artyści teatru miejskiego, pp. Róża Łuszczkiewicz-Gallowa i Zygmunt Nowakowski.— Nieliczne pozostałe bilety do nabycia przy kasie.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO TOW. CZERW. KRZYŻA. Komisarz rządowy do spraw Polskiego Czerwonego Krzyża, na zasadzie paragrafu 15 statutu, niniejszem powiadamia, że organizacyjne walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża odbędzie się w dniu 27 b. m. w Warszawie w gmachu Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście Nr 66) o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Zagajenie; 2) wybór prezydyum zgromadzenia; 3) sprawozdanie z prac przygotowawczych: 4) wybory członków komitetu głównego (paraf. 21 statutu); 5) wolne wnioski. Niniejsze walne zgromadzenie, jako organizacyjne będzie ważne, bez względu na liczbę zebranych.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH w Krakowie (ul. Sławkowska 6) zwraca się z gorącym apelem do wszystkich urzędników i urzędniczek prywatnych na terenie b. Galicyi o podawanie Związkowi adresów tych urzędników, którzy na miejscu chcieliby się zająć sprawami orga-

Prof. STEFAN JENTYS.

(Dokończenie).

Ponadto, siedm lat borykania się z ciężkiemi warunkami bytu nie mogły nie nadszarpać jego wątłego z natury organizmu i nie osłabić sił rwących się do pracy. To też choć Jentys ma dla Uniwersytetu i dla rolnictwa krajowego ogromne zasługi, to jednak, znając dokładnie jego nadzwyczajne zdolności i zapał do pracy nie waham się twierdzić, że zasługi te byłyby jeszcze o wiele większe, gdyby nie ów fatalny epizod jego życia. Istotnie w ciągu swego siedmiolecia, spędzonego na asystenturze a potem na stanowisku chemika miejskiego nie mógł Jentys rozwinąć właściwej, jego zdolnościom odpowiadającej, działalności naukowej. Z prac badawczych ukończył tylko rozpoczęte w Dublanach badania nad rozkładem odchodów zwierzęcych, z prac innych już nie badawczych, ale sprawozdawczych, przypadają na ten czas liczne artykuły w wydawanej w Warszawie encyklopedyi rolniczej, jak o absorbcyi gruntowej, o analizie mechanicznej gleby, o roślinach motylkowych, a szczególniej cenny artykuł „nawozy pomocnicze", który uważany być może za gruntowny podręcznik o tych nawozach, prawie jedyny w naszej literaturze.

Jeszcze jako chemik miejski objął też Jentys redakcyę „Tygodnika Rolniczego" i prowadził ją przez lat trzy, t. j. w latach 1898, 1899 i 1900. Nie popełnię może niesprawiedliwości, jeśli powiem, że w tym czasie poziom tego pisma stał najwyżej.

Ale szczególniej wydatną i dla krajowego rolnictwa błogą w skutki działalność rozwinął Jentys z chwilą, gdy w r. 1902 otwarto w Krakowie, dzięki długoletnim staraniom Towarzystwa rolniczego i Uniwersytetu, rolniczy zakład doświadczalny i Jentysa zamianowano jego kierownikiem a zarazem zwyczajnym profesorem. Teraz dopiero w 10 lat po przybyciu do Krakowa zyskał Jentys materyalną podstawę egzystencyi, oraz warsztat i środki do pracy. Uwolniony od trosk materyalnych, z całym zapałem zwrócił się do kierunku pracy, który szczególniej odpowiadał jego zamiłowaniu. Bo jakkolwiek wykładał on świetnie, z niesłychaną jasnością i ogromną dla uczniów korzyścią, to jednak działalność doświadczalna naukowo-praktyczna więcej go pociągała niż wykłady z katedry. Jak bardzo pożyteczną była jego praca na stanowisku kierownika zakładu doświadczalnego, tego dowodem ogromne uznanie i zaufanie, jakie sobie zdobył u rolników praktycznych i to nie tylko u ziemian, ale i u włościan. Jako członek komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego wywierał ogromny wpływ na jego czynności, dzięki temu, że ze zdaniem jego szczególniej się liczono. Wyrazem zaufania, jakie sobie u komitetu zaskarbił, było między innemi także i to, że całe fundusze subwencyjne, jakie komitet otrzymywał na prowadzenie doświadczeń rolniczych oddawał kierowanemu przez Jentysa zakładowi doświadczalnemu. Co do uznania u włościan, to budującem wprost było słyszeć na walnych zgromadzeniach Towarzystwa rolniczego entuzyastyczne przemówienia licznych włościan o pożytku, jaki oni odnoszą z doświadczeń prowadzonych w ich gospodarstwach przez personal zakładu pod kierunkiem Jentysa, słyszeć jak wyrażali mu za to swoją wdzięczność, jak dopominali się o wydatniejsze dotowanie zakładu, którego błogosławioną działalność tak silnie odczuwali.

Z doświadczeń, prowadzonych pod kierownictwem zakładu zdawał Jentys corocznie sprawę drukiem w ogólnych sprawozdaniach Towarzystwa rolniczego, a niektóre doświadczenia szczegółowo opracowano stanowiły materyał do jego prac publikowanych w wydawanych pod redakcyą Jentysa rocznikach nauk rolniczych, jak np. „Wartość rolnicza nowszych odmian ziemniaków" (r. 1906), „O stosunku ilościowym azotu i kwasu fosforowego w ziarnach owsa" (r. 1906), „W kwestyi wpływów wapna na pobieranie kwasu fosforowego z nawozów i ziemi" (1909) etc. Obfity materyał, zebrany w doświadczeniach zakładu, opracowany szczegółowo byłby niezawodnie wystarczył na wiele innych publikacyj i wypada żałować, że nawał zajęć i coraz bardziej psujące się zdrowie stawały Jentysowi na przeszkodzie w wyzyskaniu w całej pełni tego materyału.

Obok tej rozległej działalności praktyczno-doświadczalnej nie porzucał też Jentys z dawna umiłowanych przez siebie badań ściśle naukowych w dziedzinie fizyologii roślin. Na szczególną wzmiankę zasługuje ta praca jego, publikowana w wydawnictwach Akademii Umiejętności o skrobi, w której rozwija zupełnie nowe poglądy na budowę chemiczną tego ważnego ciała, przyjmując wydatny udział garbników w pozostawaniu ziarn skrobiowych. Innych, dość daleko już posuniętych prac, dotyczących fizyologii roślin nie zdołał już opublikować. Świetną działalność Jentysa na stanowisku kierownika zakładu doświadczalnego przerwała niestety światowa wojna, podczas której nie mogło być mowy o kontynuowaniu doświadczeń polowych. Czynna natura Jentysa szukała wtedy innego pola działania. Oddał się on w czasie wojny z zapałem pracy społecznej, przyjmując gorliwy udział w organizowaniu i pracach książęco-biskupiego komitetu. Ze szczególnem upodobaniem i gorliwością pracował, póki mu zdrowie na to pozwalało, w sekcyi opieki nad dziećmi tegoż komitetu. Gorący patryota o zdecydowanych, głęboko odczutych przekonaniach, nie mógł się też Jentys w tych przełomowych czasach trzymać zdala od udziału w życiu publicznem, tak w publicystyce, jak i czynnej polityce. Czytelnicy „Głosu Narodu" pamiętają niezawodnie szereg artykułów jego pióra, w których z głębokiem przekonaniem i gruntowną argumentacyą zabierał głos w różnych, na dobie będących sprawach. W życiu politycznem z właściwą sobie odwagą nie uznając żadnych oryentacyi, prócz czysto polskiej, bronił zawsze głośno polityki, którąby za jedyny, godny Polaka cel, wytknęła sobie dążenie do odzyskania zupełnej niepodległości zjednoczonej Polski. Pragnąc dla tego celu pozyskać jak najwięcej gorliwych współpracowników zainicyował i głównie doprowadził do skutku utworzenie Zjednoczenia Narodowego, aby w ten sposób wprządz do udziału w pracy nad osiągnięciem tego celu te bardzo liczne jednostki, które czując wstręt do walk partyjnych, zatruwających nasze życie polityczne z dala od niego się trzymały. Będąc prezesem krakowskiego oddziału Zjednoczenia udał się w końcu października ubiegłego roku na jego ogólny zjazd do Lwowa. Ta droga przyspieszyła koniec jego życia. Zaskoczony we Lwowie inwazyą ukraińską przetrzymał przez dwa miesiące piekło, jakie się tam rozpętało. Ku końcowi pobytu zapadł na ciężką influencę hiszpańską i w silnej gorączce wracał do Krakowa. Tu gorączka nie miała go już opuścić. Gasł powoli, a w dniu 17 kwietnia zasnął spokojnie na wieki.

EMIL GODLEWSKI starszy.

nizacyjnemi Związku. Akcya o polepszenie doli urzędnika prywatnego. Bliższe informacye listownie. — Związek zawiadamia, że dnia 26 b. m. (sobota) odbędzie się w lokalu Związku ogólne zebranie członków Związku w nader ważnych sprawach. Początek wieczoru dyskusyjnego o godz. 6.30 wieczorem.

POSIEDZENIE WALNE I ZWYCZAJNE TOW. OGRODNICZEGO w Krakowie odbędzie się we środę dnia 7 maja b. r. w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański l. 8. Początek posiedzenia zwyczajnego o godz. 6 wieczór. Po zamknięciu posiedzenia zwyczajnego otwarte zostanie posiedzenie walne.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Posiedzenie członków Krak. Koła naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 6 i pół wieczorem w Collegium Novum z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie deputacyi z audyencyi u p. ministra W. R. i O. P.; 2) sprawozdanie delegatów ze zjazdu nauczycielskiego w Warszawie.

ŚWIĘCONE „ZWIĄZKU PODHALAN“ odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. w hotelu Pollera z towarzystwem pań. Początek o godz. 8 wieczorem.

NEKROLOGIA.

W Warszawie zmarł przed paru dniami Stefan Kossuth, inżynier-technolog, dyrektor największych zakładów fabrycznych w Łodzi i Żyrardowie, wytrawny znawca spraw ekonomicznych, oraz gorący działacz społeczny i narodowy. Przed trzydziestu przeszło laty (w r. 1887) ś. p. Stefan Kossuth założył w Łodzi, wówczas zupełnie zniemczonej, pierwsze pismo polskie: „Dziennik Łódzki“. Wcześniej jeszcze w r. 1875 założył w Warszawie „Przegląd Techniczny“ i napisał kilka poważnych prac, z których najbardziej znamienną, stanowiącą najpiękniejszy pomnik dla zmarłego, jest praca jego o rzemiosłach. Znajduje się w niej rzeczowe i głębokie ujęcie programu odbudowy rzemiosł polskich. Drugim cennym pomnikiem zasług zmarłego było założenie według jego planu szkoły technicznej „Wawelberga i Rotwanda“. Poza tem ś. p. Kossuth przez trzy lata był kierownikiem wydziału szkolnego magistratu m. Warszawy i profesorem honorowym politechniki warszawskiej. Przed dwoma miesiącami został mianowany wiceprezesem państwowego Urzędu likwidacyjnego. Niestety, śmierć niespodziewana przecięła pasmo żywota działacza i obywatela, jakich dzisiaj kraj bardzo potrzebuje. Cześć jego pamięci.

† Walenty Halski. Zmarły we Lwowie przed świętami jeden z najdzielniejszych przedstawicieli tamtejszego mieszczaństwa polskiego ś. p. Walenty Halski, był przełożonym Kongregacyi kupieckiej, wieloletnim radnym m. Lwowa, dyrektorem Stow. kupców i młodzieży handlowej, członkiem Izby handl., oraz członkiem Rady nadzorczej Banku kupieckiego i zaliczkowego. Rodzina Halskich pochodziła z Lubelskiego. Po wypadkach r. 1848 ojciec ś. p. Walentego, Antoni, oficer ułanów, emigrował do Turcyi następnie do Anglii, gdzie ożenił się z córką fabrykanta w Sheffield. Tam urodził się w r. 1856 ś. p. Walenty. Ś. p. Antoni Halski miał sklepy z towarami żelaznymi w Tarnowie, Sączu, Lwowie i Krakowie, które po jego śmierci prowadzili synowie Ludwik (w Krakowie), Walenty (we Lwowie). Podczas wojny ostatniej ś. p. Walenty Halski stracił dwóch synów: Antoniego, sędziego i Tadeusza, ukończonego medyka. Tragiczny zbieg okoliczności sprawił, że niemal równocześnie, bo na dwa dni przed zgonem ś. p. Walentego we Lwowie, zmarł w Krakowie ś. p. Ludwik Halski, znany kupiec i radny m. Krakowa.

NA ŻYWNOŚĆ DLA LWOWA złożono w dalszym ciągu w administracyi „Głosu Narodu“: Czesław Michalik 25 K; Zofia Boczkowska 25 K, jako nieprzyjęte honor., lek. przez Dra Maliszewskiego; Stan. Lewik 8 K; ks. Suchoń przesyła zebrane przez p. Zawieruszyńską na wieczorku w Trzebini w katol. Domu ludowym 91.29 K.; Związek Koła dziewcząt i Koła chłopców w Rabie Wyżnej po 50 K; Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Dukli 541 K; Katol. Stowarz. młodzieży polskiej w Krzęcinie, jako część dochodu z jasełek, 100 K; ks. Franc. Mróz w Tarnowie 40 K; Urząd parafialny w Raciechowicach 50 K; ks. Wład. Syc w Jeleśni 45 K; uczenice kl. 3-ciej gimn. żeńskiego w Żywcu 18.14 K; uchwalona, a nieprzyjęta przez p. A. Gutkowskiego remuneracya w kwocie 80 K za dokonanie kontroli w sklepie Kółka rolniczego w Sułkowicach; Akademia handl. żeńska w Krakowie 874 K; W. Czaderski 2 K; ks. Wład. Syc od gminy Jeleśni 280 K; Piotr Boy od „Sokoła“ i Kasyna w Dobczycach 200 K; Z. Sozański 20 K; ks. Dr Bron. Karakulski 100 K; zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Dr Stefana Jentysa, dyr. zakładu roln. i doświadczalnego Uniw. Jagiell., składają pracownicy tegoż zakładu 100 K; Katarzyna Sypniowska od parafii Łaka 250 K; Urząd parafialny w Jeleśni 124 K; ks. Zygm. Mieszkowski 20 K, jako honor. nieprzyjęte przez Dr Walkowskiego w Krzeszowicach 20 K; zdemobilizowani żołnierze policyjni z oddz. policyi wojskowej 1 komp. w Krakowie ofiarowali swoje należytości za nadzwyczajne służby — a mianowicie: Banachowski koron 14, Burek 16, Cembała 8, Cyganik 5, Giza 5, Guzik 16, Kopeć 12, Kosobucki 10, Kamiński 12, Makówka 8, Mamoń 12, Melaniuk 25, Mydlarz 15, Nowak 8, Oko 24, Orlicki 11, Olejarczyk 9, Piderman 22, Sagan 10, Sękora 12, Słowiński 12, Sudek 14, Walenta 14, Wyrwik 29, Żmuda 4, Żeleźnik 2, Żyra 31 koron; magistrat m. Wadowic składa kwotę 400 K tytułem datku do polskiego Komitetu ratunkowego dla powiatu lwowskiego.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek: „Wygnany Eros“ T. Konczyńskiego.

Sobota: „Tartuffe“ Moliera.

Niedziela: Popoł. „Obowiązek“ H. Lavedan'a; wieczorem „Wygnany Eros“ T. Konczyńskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

W piątek: II-gi występ gośc. Stan. Knake-Zawadzkiego: „Mazepa“.

Sobota: III-ci występ gośc. Stan. Knake-Zawadzkiego: „Mazepa“.

Niedziela: Po południu „Laleczka z saskiej porcelany“. Wieczorem „Podjazd nieprzyjacielski“.

Wiadomości gospodarcze.

SPRAWA KANAŁU PRZERÓW—PARDUBICE. P. A. T. donosi z Pragi: Dnia 27 b. m. odbędzie się w Pardubicach zjazd w sprawie budowy kanału Przerów—Pardubice. Rząd czeski zajmuje się również budową kanału Łaba—Dunaj—Odra. Projekt rządowy praski różni się o tyle do dawnego projektu austryackiego, że kanał nie będzie się kończył w Wiedniu, lecz w Preszburgu.

ZEBRANIE PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH. Kraj. Tow. naftowe w porozumieniu z delegacyą zachodnio-karpackich kopalń ropy, oraz Biurem polskich rafineryj nafty w Krakowie, urządza dnia 29 b. m. o godz. 10 rano w sali Związku górników i hutników polskich w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 5, zebranie przemysłowców naftowych z następującym porządkiem dziennym: 1. Ceny ropy i produktów naftowych; 2. sprawy bieżące przemysłu naftowego; 3. sprawy organizacyjne. Ze względu na utrudniony ruch pocztowy zaprasza się wszystkich przemysłowców naftowych, którzyby nie otrzymali osobnego zawiadomienia, do udziału w tem zebraniu.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH. Otrzymujemy następującą informacyę: W odniesieniu do artykułu w numerze porannym z dnia 19 b. m. donosimy, że w przemyśle drzewnym powstał już Związek producentów, mianowicie Stow. z o. p. „Beskid“, z centralą w Wadowicach, filią w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego l. 4. Później będą uruchomione filie w Warszawie i Poznaniu. Związek obejmuje pokaźną ilość właścicieli lasów, tartaków, przedsiębiorstw budowniczych, pracowni mebli i wogóle wszelkich wyrobów przemysłu drzewnego, a dąży do tego, aby wszyscy konsumenci mogli zaspokoić swoje potrzeby wprost u źródła, bez interwencyi niepotrzebnych i niepowołanych pośredników, po jak najdogodniejszych cenach z produkcyi krajowej, a producenci dla majątku naszej ojczyzny, a producenci znaleźli pole i inicyatywę dla swojej pracy. Spodziewać się należy, że Związek ten, pierwszy w swoim rodzaju, znajdzie gorące poparcie i zainteresowanie wszystkich sfer.

Rokowania z Czechami.

Cieszyn. (Tel. wł.) Mimo zaprzeczeń czeskich o układach z Polakami w sprawie odstąpienia Polakom administracyi Księstwa Cieszyńskiego w myśl ugody z 5 listopada, układy te trwają w dalszym ciągu. Pułk. Sznejdarek nie przybył na konferencyę do Cieszyna w terminie umówionym, ale nadesłał zaproszenie do prowadzenia dalszych pertraktacyi w Morawskiej Ostrawie. Konferencyę wyznaczono na dzisiaj (24 kwietnia) i o godzinie 6 wiecz. udał się tam pos. Zamorski, przedstawiciel rządu polskiego. W kołach polskich Śląska konferencye te nie budzą zbyt wiele nadziei. Oczekują, że Czesi definitywnych umów zawrzeć nie będą chcieli.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 24 kwietnia:

Front galicyjski: Pod Lwowem artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała słabym ogniem z kierunku północnego Zboiska i Podzamcze. W utarczce patroli we Frenelówce poniósł nieprzyjaciel znaczne straty i został wyparty z tej wsi. Na reszcie frontu oprócz słabej czynności wywiadowczej spokój.

Front wołyński: Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: W Wilnie panuje spokój. Wojska nasze oczyszczają okolice od rozproszonych i zdezorganizowanych resztek oddziałów bolszewickich. Wojska bolszewickie, które stały na zachód od Wilna cofają się w nieładzie na północ w kierunku Wiłkomierza. Na odcinkach Lida—Baranowicze—Pińsk spokój.

Zastępca szefa sztabu gen. Haller, pułk.

Walki z Niemcami.

Poznań. P. A. T. Komunikat głównego Dowództwa wojsk polskich:

Front północny. Dzień minął na całym froncie spokojnie, w nocy natomiast ożywiona działalność piechoty nieprzyjacielskiej, mianowicie na odcinku Inowrocławskich, Łabiszyńskim i Budzyńskim. W kilku miejscach odparto zaczepki patroli niemieckich ogniem, a w Stróżewie kontratakiem. Ludwikowo i Kowalewko nieprzyjaciel ostrzeliwał z ciężkiej artyleryi.

Front zachodni. W okolicy Sierakowa i Trzeca w dalszym ciągu działalność patroli niemieckich, odparto je popołudniu pod Kolnem, Strzembołnem i Węglenią, a w nocy pod Moczbergiem i Kamionną. Kolno, Kamionnę i Moczberg nieprzyjaciel ostrzeliwał o północy minami i artyleryą. Mieliśmy straty. Pod Lesznem utarczki patroli.

Front południowy. Na odcinku kempińskim odparto silny atak niemiecki na Rzętno. W nocy nieprzyjaciel niepokoił ogniem nasze posterunki pod Zdunami, Sulmierzycami i Czarnym Lasem. Na odcinku ostrowskim patrole niemieckie napadły na nasz posterunek i zabrały go do niewoli. Na innych odcinkach spokój.

Obrady konferencyi pokojowej.

Paryż. P. A. T. Lloyd George, Clemenceau, Orlando, Sonnino, Balfour Pichon i Lansing obradowali we wtorek nad sprawą dalmatyńską.

NIEMCY 28 B. M. W WERSALU.

Paryż. P. A. T. Dnia 23 kwietnia. Havas. Rządy sprzymierzone zawiadomiły rząd niemiecki, że gotowe są przyjąć delegatów niemieckich w dniu 28 b. m. w Wersalu.

Rozterki.

Frankfurt nad Menem. P. A. T. Sprawozdawca pewnego pisma amerykańskiego donosi, że między Wilsonem a Clemenceau powstała różnica zdań z powodu odszkodowań wojennych i sprawy Gdańska. Zaprzecza on stanowczo wiadomości, rozpowszechnionej przez Havasa, jakoby Gdańsk można zamienić na wolny port. Cenzor francuski, który puścił w świat ową wiadomość otrzymał dyscyplinarkę.

Liga narodów a traktat pokojowy.

Lyon. P. A. T. Dnia 24 kwietnia. Iskrówka warszawska. Z Waszyngtonu donoszą, że układ wypracowany w Paryżu niebawem ma przybrać formę ostateczną, albo jako traktat i konwencya formalna, albo jako prosty układ. Akt ten dyplomatyczny ma na celu wzmocnienie traktatu pokojowego i zapewnienie ochrony dla Francyi nawet na wypadek nowej zaczepki ze strony Niemiec. Jest rzeczą pewną, że Francya wyraziła już swą zgodę zasadniczą. Prezydent Wilson jest nadal silnego przekonania, że Liga narodów powinna dać dostateczną gwarancyę, lecz uznaje też potrzebę zachowania pewnej ciągłości tej gwarancyi między datą podpisania pokoju a porą, kiedy Liga narodów będzie mogła rozpocząć swoją działalność. W myśl tego zapatrywania uznano konieczność aktu dyplomatycznego, któryby umocnił traktat i zapewnił bezpieczeństwo Francyi w okresie przejściowym. Możnaby utrzymać kilka komisyi czynnych na obecnej konferencyi, aby zapewnić zachowanie artykułów takiego układu. Prezydent Wilson miał się wypowiedzieć przeciw myśli utrzymania takiego układu w tajemnicy. Wyraził się on, że akt ten byłby utrzymany w duchu aktu Ligi narodów i ogłoszony w całości według brzmienia projektu o Lidze narodów.

Komisya polska o granicach wschodnich.

Paryż. P. A. T. Havas donosi: „Le Journal“ donosi, że komisya dla spraw polskich rozpatrywała wczoraj wniosek komitetu, któremu poruczone było rozpatrywanie granic wschodnich nowego państwa. Projekt komisyi oddaje Polsce Brześć Litewski, Kowno i linię Bugu. Komisya projekt przyjęła na linii od morza aż do Chełmu. (Równobrzmiący tekst depeszy z wyjątkiem ostatniego zdania otrzymaliśmy z Wiednia, jako depeszę paryską wiedeńskiego Biuro korespondencyjnego. W obu tekstach wyraźnie wymieniono Kowno. Przypisek P. A. T.)

ROKOWANIA UKRAIŃSKIE W PARYŻU.

Paryż. P. A. T. Iskrówka poznańska. Z Berna donoszą: Ukraińskie Biuro prasowe donosi, że rokowania między rządem demokratycznej republiki ukraińskiej a dowódcą armii sprzymierzeńców toczące się w Paryżu mają przebieg pomyślny.

Siła Polski — spokój Francyi.

Warszawa. (Telefonem). Według doniesienia paryskiego „La Victoire“ na przedostatniem posiedzeniu francuskiej parlamentarnej komisyi dla spraw zagr. deputowany Franklin Bouillon krytykował stanowisko Rady czterech i koalicyi co do Gdańska, która solennie przyobiecała Gdańsk Polsce, a następnie stara się z tego wycofać, zastrzegł się jak najenergiczniej przeciw takiemu traktowaniu polskich dążności i oświadczył, że w przyszłości bez silnej Polski, posiadającej dostęp do morza i port gdański, Francya nie może mieć zabezpieczonego pokoju. Kwestya polska posiada dla Francyi taksamo doniosłe i żywotne znaczenie, jak kwestya Alzacyi i Lotaryngii. Powyższe oświadczenia prezesa komisyi parlamentu francuskiego świadczą, jak zdecydowaną jest cała francuska opinia publiczna w popieraniu interesów Polski.

Sprawa Gdańska a Francya.

Warszawa. P. A. T. Korespondent „Kuryera Warszawskiego“ p. Henryk Korab Kucharski pisze: Raz jeszcze podkreślam, że potrzeba przyjmować bardzo oględnie wszystkie rozsiewane pogłoski dotyczące przyszłości Gdańska. Jedynie urzędowy i wypracowany we wszystkich szczegółach projekt, to projekt komisyi do spraw polskich. — Wszystkie inne kombinacye, to tylko w dyskusyę luźnie rzucone niezaprotokołowane sugestye. Do tych kombinacyi należy kondominium polsko-niemieckie na dolnej Wiśle, neutralizacya Gdańsk, Gdańsk wolnem miastem, nareszcie ostatnia pogłoska, według której Gdańsk ma być wolnem miastem, ale podlegającem polskiej zwierzchności państwowej i posiadającem polską załogę wojskową. Czarno na białem istnieje tylko jedno rozwiązanie tego kapitalnego problemu, zgodnie z którem Gdańsk wraz z Pomorzem, oraz szerokim kurytarzem, obejmującym miasto Kwidzyń, ma być polski. O ile dla braku czasu konferencya będzie zmuszoną do pospiesznej likwidacyi spornych problemów, ten tekst będzie miał znaczenie prawne.

Dwa dni temu na pełnem posiedzeniu parlamentu, podczas którego kilku członków Izby interpelowało rząd o sprawozdanie z prac kongresu, p. Franklin Bouillon zabrał głos i rzekł między innemi: Nie rozumiem fatalnej zwłoki w sprawie rozstrzygnięcia problemu Gdańska. Sprawa Gdańska jest dla Francyi równie ważna i kapitalna, jak i sprawa Alzacyi i Lotaryngii.

Słowa te podkreśliły jednogłośne oklaski w całej Izbie.

Na pytanie korespondenta p. Franklin Bouillon odpowiedział, że stanowisko jego nie jest rezultatem jego własnych opinii, ale oparte jest o pogląd wszystkich jego kolegów komisyi, do której należą socyaliści, jak i konserwatyści. Pewnem jest zresztą, że zdanie to podziela również cała Izba francuska, czego dowodem są oklaski na wszystkich ławach, które przywitały jego przemówienie. Potrzeba, aby Niemcy wiedzieli, że parlament francuski nie jest znów tak ignorancki, aby mógł z zamkniętemi oczyma pójść na kompromis w sprawie Gdańska, dla tego tylko, że to miasto jest położone daleko od naszych granic. Niechże p. Brockdorff Rantzau, powiedział p. Bouillon, który prawdopodobnie pakuje swoje kufry, aby przyjechać do Wersalu, dowie się, że nawet w razie gdyby rząd popełnił fatalną pomyłkę połowicznego przyznania Polsce Gdańska, parlament francuski takiego traktatu nie uzna. Pewny jestem jednakże, że do takiej ostateczności nie dojdzie. Przyspieszenie przyjazdu niemieckich delegatów wywołane pod presyą zniecierpliwionej opinii publicznej, jest niejako efektywna, która przetnie tok jałowych dyskusyi kongresowych. Potrzeba będzie skończyć z dnia na dzień. Dla Polski jedynym rezultatem mogą być konkluzye przedstawione przez komisyę polską.

Zamieszki w Niemczech.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Berlina: Celem utrzymania bezpieczeństwa zawieszono nad Saksonią stan oblężenia.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Berlina: „Berliner Zeitung am Mittag“ donosi: Dobrze poinformowane koła podają, że jest przygotowana akcya wojskowa przeciwko Monachium i kilku innym miejscowościom, w której wezmą udział wojska bawarskie, wirtemberskie i pruskie.

Żydzi za Polską.

Warszawa. P. A. T. Ze sfer urzędowych donoszą ze Słonima: Żydowska ludność miast i miasteczek Litwy przekonuje się coraz bardziej, że tylko pod opieką, niosących z sobą ład i porządek prawny, wojska polskiego życie i mienie jej mogą być zabezpieczone. Charakterystycznym wyrazem tego nastroju są adresy wystosowane przez przedstawicieli ludności żydowskiej Słonima z rabinem Sackim na czele do reprezentantów tamtejszej władzy wojsk polskich. Adresy te z orłem polskim u góry podpisało 26 upoważnionych przedstawicieli ludności żydowskiej. W adresach powiedziane jest między innymi: My starozakonni miasta Słonima przynosimy z czcią i poszanowaniem sławnym wojskom wielkiej i swobodnej polskiej republiki najszczersze podziękowanie za oswobodzenie nas z pod ciężkiego jarzma bolszewickiej anarchii i przemocy i prosimy przyjąć wyrazy ożywiających nas uczuć bezgranicznego oddania. Wkońcu adresu żydzi słonimscy proszą Boga o błogosławieństwo dla słownego oręża zwycięskich wojsk polskich i wolnego narodu polskiego.

Adres żydów słonimskich świadczy najdobitniej, iż autorytet wojsk i władzy polskiej na kresach dzięki ich kulturalnej podstawie i troskliwej opiece, jaką otoczył ludność tamtejszą bez różnicy wyznania, podnosi się i ugruntowuje coraz bardziej, pomimo wrogiej agitacyi bolszewickiej. Ludność kresów liczy się z nami nie jako z nowymi okupantami, ale jako sprawnym i naturalnym gospodarzem kraju. Słychać, że adres żydów słonimskich znalazł żywy oddźwięk także w innych obsadzonych przez nas miastach na Białej Rusi.

POŻYCZKA MIASTA WARSZAWY.

Warszawa. P. A. T. Na posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej z dnia 23 b. m. uchwalono zaciągnięcie pożyczki 58 milionów marek, następnie powzięto uchwałę nadającą gen. Hallerowi obywatelstwo honorowe miasta Warszawy.

MEMORYAŁ O 60 TOMACH.

Warszawa. (Telefonem). Dyrektor Galicyjskiego Banku krajowego, prof. Michalski, przedłożył głównemu Urzędowi likwidacyjnemu memoryał wraz z 60 tomami aneksów w sprawie rozrachunków państwa polskiego ze spadkobiercami Austryi.

ZJAZD STRAŻY KRESOWYCH.

Warszawa. P. A. T. Z Białegostoku donoszą: Dziś zakończony został dwudniowy zjazd straży kresowej okręgu białostockiego. Na zjazd przybyli kierownicy oddziału organizacyjnego i wydziału prasowego straży kresowej, oraz redaktor „Polaka kresowego“ z Chełma. W zjeździe brali udział instruktorzy powiatu białostockiego, sokolskiego, grodzieńskiego, słonimskiego, wołkowyskiego. Rozpoczął się zjazd Kółek rolniczych, związków młodzieży i gospodyń wiejskich powiatu białostockiego. Przemowę wygłosił p. Biernacki z centralnego Związku kółek rolniczych z Warszawy.

NAR. DEMOKRACYA W POZNAŃSKIEM.

Warszawa. (Telefonem). Na walnym zjeździe Narodowej Demokracyi Ks. Poznańskiego, odbytym dnia 22 b. m., został wybrany nowy główny zarząd stronnictwa w następującym składzie: prezes: Dr Meissner; wiceprezes: Dr Ant. Chłapowski; sekretarz Roman Leitgeber. Dotychczasowy prezes, Bernard Chrzanowski, który tę godność piastował przez lat 8, ustąpił.

BANKNOTY 25 I 200 K.

Warszawa. P. A. T. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości ogłoszenie banku austro-węgierskiego o wycofaniu z obiegu banknotów po koron 25 i 200 z daty dnia 27 października 1918. W obiegu obecnie będące banknoty po koron 25 i 200 z daty dnia 27 października 1918 r., o których wymianie na inne banknoty po dzień 30 czerwca 1919 r. już przy emisyi w tekście ich zastrzeżono zostały wycofane dziś z obiegu. W tym względzie obowiązują następujące zarządzenia: W obiegu obecnie będące noty bankowe po 25 i 200 koron z daty dnia 27 października roku 1918 należy przedłożyć do dnia 30 kwietnia 1919 r. w zakładach głównych i filiach banku austro-węgierskiego przy zapłatach albo przy wymianie. Dzień 30 kwietnia 1919 r. stanowi zatem ostateczny termin dla wycofania banknotów tych z obiegu. Od dnia tego począwszy będą zakłady banku austro-węgierskiego przyjmowały noty te jedynie tylko w drodze wymiany. Po dniu 30 kwietnia 1925 roku ustaje obowiązek banku austro-węgierskiego wykupna albo wymiany not bankowych po koron 25 i 200 z daty dnia 27 października 1918 r. (Art. 89 statutu).

. NADESŁANE.

Z konsumu profesorów szkół średnich w Krakowie.

Na polecenie Komisyi aprowizacyjnej uprasza się, by profesorzy i służba wszystkich zakładów średnich w Krakowie, nadto emeryci i wdowy po profesorach zgłosili się osobiście z kartą pobora chleba i mąki w piątek i sobotę od gdz. 4—5 po południu w gimnazyum Sobieskiego, na parterze.

Już nadeszły maszyny do pisania

różnych systemów, aparaty do powielania oraz przybory do maszyn, prawdziwie amerykańskie radyrki (gumy) do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki.

Ceny bezkonkurencyjne. 1572

Specyalny warsztat reparacyjny.

Wszelkie reparacye maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie starannie i po niskich cenach

Rudolf Nowak Kraków, Grodzka 44, tel. 3541.

L. 596. **OGŁOSZENIE KONKURSU.**

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr., uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11 kwietnia 1900 L. S. 1362 i ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę

lekarza okręgowego z siedzibą w Grodzisku,

z płacą 2.400 koron rocznie, dodatkiem drożyźnianym 1.200 kor. i ryczałtem na koszta podróży służbowych w kwocie 600 kor. na rok. Za zezwoleniem Starostwa będzie mógł lekarz okręgowy otworzyć i utrzymywać aptekę domową.

Do okręgu sanitarnego w Grodzisku przydzielone są gminy: 1) Grodzisko miasto, 2) Grodzisko dolne, 3) Grodzisko górne, 4) Laszczyny, 5) Chodaczów, 6) Dembno, 7) Opalenisko, 8) Tryńcza, 9) Ubieszyn, 10) Głogowiec.

Kandydaci, ubiegający się o posadę, muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej świadectwem lekarza powiatowego, posiadać następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego;
2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3) Nieskazitelny charakter;
4) Znajomość języków krajowych;
5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6) Nieprzekroczony wiek lat 40.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim. Podania wnosić należy do podpisanego Wydziału powiatowego w terminie do 30 maja 1919.

Z Wydziału Rady powiatowej 1703

w Łańcucie, dnia 12-go kwietnia 1919 r.

Za sekr. Gruszczyński w. r. Zast. prezesa Zardecki w. r

Najnowsze żurnale mód

wiosenne i letnie, wydania sezonowe i miesięczne na: kostyumy, suknie, bluzki, kapelusze damskie, albumy modelowe i t. d. nadeszły do firmy 1762

M. Landau Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Komisarz Rządowy dla Spraw Polskiego Czerwonego Krzyża na zasadzie § 15 Statutu niniejszym powiadamia, że organizacyjne

WALNE ZGROMADZENIE

Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża

odbędzie się w dniu 27-go kwietnia b. r.

w Warszawie w Gmachu Przemysłu i Rolnictwa

(Krakowskie Przedmieście Nr. 66) o godzinie 7-mej wieczorem

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie,
2) Wybór prezydjum zgromadzenia, 1784
3) Sprawozdanie z prac przygotowawczych,
4) Wybory członków komitetu głównego (§ 21 Statutu),
5) Wolne wnioski.

Niniejsze Walne Zgromadzenie, jako organizacyjne będzie ważne bez względu na liczbę zebranych.

WOLNOŚCI.

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład „SOLALI" Żywiec.

Poszukuję dobrego kucharza

kawalera. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia Aleksandra Uznańska Czudec. 1693

Małżeństwo polskie, bezdzietne

poszukuje 1 lub 2 pokoje z kuchnią na stały pobyt ewentualnie na przedmieściu. — Zgłoszenia pod „Maj" do Administracyi „Głosu Narodu". 1705

RUTYNOWANA BONA

polka Freblanka, poszukuje miejsca na wsi umie szyć. Siemiradzkiego 11. II p. od 11 do 1 1774

Zamienię 2 p. kamienicę w najzdrowszej dzielnicy, ul. Lenartowicza — za dom w śródmieściu, blisko plant lub willę na Salwatorze ewent. za dopłatą. Zgłoszenia: „Doktor Aleksandrowicz" biuro dzien. Hupczyca ul. Jagiellonska 7. 1779

Cegielnia parowa w zachodniej Galicyi, blisko stacyi kolejowej, z roczną produkcyą około dwu milionów sztuk cegieł, jest zaraz z wolnej ręki za gotówkę do sprzedania. Cegielnia jest w ruchu. Sprzedam tylko Polakowi. — Zgłoszenia pod „Cegielnia" przyjmuje Administracya „Głosu Narodu". 1786

Galicyjskie akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy Wodnej

= przyjmą zaraz = 1733

elektromontera,

obznajomionego z naprawą motorów i aparatów elektrycznych.

Syndykat Rolniczy w Krakowie

poleca swój bogato zaopatrzony

SKŁAD 1696

maszyn i narzędzi rolniczych

a w szczególności:

Pługi z drewnianym grządzielem, całożelazne, jedno i wieloskibowe,
Brony żelazne, drewniane, łąkowe, sprężynowe i talerzowe,
Kultywatory sprężynowe, 5 ciozębowe i większe,
Walce gładkie, pierścieniowe i Campbella,
Siewniki rzędowe, szerokorzutne i do nawozów,
Wozy i rozstrząsacze nawozu stajennego,
Pielniki ręczne, konne i obsypniki,
Sortowniki do ziemniaków,
Szufle amerykańskie, konne do ziemi,
Beczki na gnojówkę, **beczkowozy** kloaczne,
Naczynia i zbiorniki na benzynę i smary,
Pompy do gnojówki,
Oleje automobilowe, cylindrowe, waselina i smar Toyotta,
Pokost sztuczny i **Płyn** do impregnowania drzewa,
Taczki całożelazne i drewniane, szufle, kilofy, łopaty drenarskie i zwykłe, motyki, grabie, młotki, kowadła i siekiery,
Gwoździe, łańcuchy, siatka betonowa, postronki i gurty,
Kosiarki, żniwiarki, wiązałki, grabiarki, przetrząsacze i zgartywacze siana. Toczydła do kosiarek.
Części do maszyn żniwnych,
Kosy i sierpy,
Młocarnie, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, **wialnie** polskie, **sieczkarnie**,
Lokomobile i młocarnie parowe.
Wielkie pługi benzynowe, oryginalne, amerykańskie,
Śrótowniki i młyny, Parniki do ziemniaków,
Wagi dziesiętne, Piły cyrkularne do drzewa,
Naczynia i przybory mleczarskie,
Wirówki do mleka oryginalne szwedzkie.

Młoda inteligentna

WDOWA

po urzędniku

poszukuje posady

do zarządu domem na prowincyę ewentualnie na plebanię. Adres: Ant. Waśniowski, Kraków, Konarskiego 13. I p. 1772

Poszukuję zaraz

na 1-szą hipotekę dobrze rentującej się fabryki, pożyczki 120-150 tysięcy koron. Zgłoszenia pod „Pożyczka" Przyjmuje Administracya „Głosu Narodu". 1787

Wdowa

Osoba inteligentna nie zależna lat średnich skromnych wymagań znająca się dobrze na kuchni może zająć się gospodarstwem u pojedynczej osoby, chętnie na wyjazd do Królestwa, na plebanię. Wiadomość w Firmie WPana Kurkiewicza Mały Rynek. 1775

OBRAZY

Axentowicza, Bachbindera, Czajkowskiego, Fałata, Filipkiewicza, Hofmana, Malczewskiego, Weissa, Wyczółkowskiego i innych do sprzedania. Wiadomość: Kremerowska 8, II. p., na prawo, od 3—6. 1564

Zarząd dóbr Czudec poszukuje **administratora** na dwa folwarki, z wyższą lub średnią szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką w postępowych gospodarstwach. Posada dla kawalera lub żonatego do objęcia zaraz.

Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem: Aleksandra Uznańska Czudec. 1693

IWONICZ od 1-go maja otwarty.

Pensyonat „Zofijówka" poleca pokoje z utrzymaniem, przyjmuje także same dzieci od lat 10-ciu, opieka rodzicielska zapewniona. Zgłoszenia do 1-go maja Klara Studencka Nowy Sącz, ulica Długosza 67, później Iwonicz. 1453

Dzierżawy

300—500 morgów w zachodniej Galicyi dobrej ziemi z budynkami i inwentarzem poszukuje się natychmiast. 1736

Zgłoszenia do Biura kupna i sprzedaży realności Wł. Tokarskiego Zakopane, Hotel Warszawski.

WAGI OSOBOWE sztuka K 120. 1746

Drobner Kraków.

Zarząd tartaku i cegielni Maryi hr. Reyówny w Przecławiu nabędzie 1752

lokomobilę lub maszynę z kotłem o rurach płomiennych o sile efektywnej 80-100 koni.

Zgłoszenia pod adresem: Zarząd dóbr Przecław.

Jedyny w Polsce organ poświęcony sprawom rodzimego przemysłu górniczego, hutniczego, naftowego i pokrewnym gałęziom przemysłu i wiedzy 1749

Czasopismo Górniczo-Hutnicze

wychodzi co miesiąc w Krakowie.

Redakcya i Administracya przy ulicy Jagiellońskiej 5, telefon 2431.

Zgubiono

w wielką sobotę przy obchodach grobów między godziną 6 a 7 wieczorem złotą branzoletę z dziesięciokoronówek. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubę za stosownem wynagrodzeniem pod adresem: Czaja Kraków, ul. Mikołajska 11. 1770

500.000 koron

na 4% poszukuję na hipotekę bezpośrednio po niewyczerpanej pożyczce bankowej na dużych dobrach ziemskich w Małopolsce. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod „Hipoteka". 1782

Kto wyrabia jakiekolwiek zabawki zechce się zgłosić pisemnie lub osobiście do firmy **Stefan Porębski Kraków, Rynek 32.** 1674

PIERWSZA POLSKA

chemiczna pralnia i artystyczna farbiarnia

„CZYSTOŚĆ"

przyjmuje

wszelką garderobę, materyę, jedwab i t. p. do chemicznego czyszczenia i artyst. farbowania.

Wykonuje w jak najkrótszym terminie.

Do żałoby w 24 godzinach.

Przyjmuje bieliznę i firanki do prania, rękawiczki do chemicznego czyszczenia.

FILIE:

ul. Sławkowska 23 — ul. Sebastyana 3 — ul. Koletek 9 (Centrala). Podgórze, ul. Kalwaryjska 5. 1650

Przedsiębiorstwo malarsko-dekoracyjno-lakiernicze

K. MIKULSKIEGO

Kraków, ulica Rajska 20

podejmuje się robót w zakresie malarstwa kościelnego, teatralnego, pokojowego, lakiernictwa budowlanego, portali, mebli, szyldów i t. p.

Kosztorysy i projekty wykonuje się bezinteresownie. Roboty przeprowadza się w całej Polsce.

= Telefon Nr. 2322. = 1715

„NAUKA" KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE zbiorowe i indywidualne Kraków, ul. Bonerowska 18

pod fachowem kierownictwem profesorów szkół średnich przygotowują do 1) matury, 2) do egzaminów z poszczególnych klas, 3) uzupełniają braki z pojedynczych przedmiotów.

Kurs korespondencyjny umożliwia przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych bez zmiany miejsca pobytu lub zaniedbywania godzin urzędowych, dostarcza 1) planu nauk, 2) odpowiednio zakreślonych podręczników, 3) wskazówek i 4) skrótów. 1651

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia od godz. 11—12 przed i od 4-ej po południu.

NADZWYCZAJNE

Ogólne Zgromadzenie

CZŁONKÓW

Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie

odbędzie się 1789

we wtorek dnia 29-go kwietnia 1919 r. w sali kupieckiej Magistratu w Krakowie o godz. 6 po południu.

W razie braku statutem wymaganego kompletu, odbędzie się w tem samem miejscu o godzinie 6½ po południu drugie nadzwyczajne ogólne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych członków.

Niniejszem rozpisuje się ofertę celem dostawy **30 wagonów drzewa okrągłego** (celluloza), odkorowanego, o średnicy najmniej 10 cm. a długości 1 m., świerka lub jodły, zupełnie suchego, do wyrobu wełny drzewnej zdatnego. 1790

Oferenci zechcą wnieść oferty do Intendantury G. O. w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12, do 30 kwietnia b. r.

Słuchacz II. roku studyum rolniczego

absolwent kursu abituryentów Akademii handlowej, wolny od wojska, poszukuje

praktyki rolnej

na czas zawieszenia wykładów t. j. do połowy października. Reflektuje tylko na intenzywnie prowadzone gospodarstwa. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę nadsyłać: Derechowski Tuchów, Galicya. 1778

1.000—1.500 kg. Ia proszkowego kwasu winnego

w skrzyniach, oryginalny, zawierający pod gwarancyą 99·7% kwasu winnego 1755

ma do sprzedania

Lepold Tachauer

Wiedeń II/3, Obere Donaustrasse Nr. 63.

Uprasza się o oferty z podaniem cen.

KRYNICA.

„JAGIELLONKA" i dependance **„Grunwald"**

pierwszorzędny pensyonat 1747

Drowej JANOWEJ FRĄCZKIEWICZOWEJ

otwarty od 15 maja.

W Krakowie, ul. Szczepańska 7, I. p.

„Strój"

wyższa uczelnia kroju i szycia

wzorowo urządzona. 1731

NOWE KURSA

rozpoczynają się 5 maja 1919 r.

Kilka systemów kroju. — Szycie — dział francuski i angielski. — Ukwalifikowane siły nauczycielskie. — Nauczanie metodyczne.

Informacye i zgłoszenia codziennie od godz. 10—11 przed południem. — Prospekty darmo.

Praktyki lasowej

poszukuje młody człowiek, inteligentny bezwzględnie uczciwy. Łaskawe zgłoszenia pod „S. S. T. 22" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1739



PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje szybko rytownik JAN WIDLINSKI KRAKÓW. RYNEK LINIA A—B. L. 48 I. P.

GUWERNER

rutynowany z jaknajlepszemi poleceniami z językiem francuskim i początkami angielskiego obejmie obowiązek. Zgłoszenia pisemne pod „A. D. 102." do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1758

P. Matyldę

Matkowską

z Mołotkowa

prosi o podanie adresu

Dr. SOKALSKI

Błażowa 1742

GOSPODYNI

o wykwintnem gotowaniem w średnim wieku b. uzdolniona w chowie drobiu, poszukuje posady od 1 maja, najchętniej we dworze lub u samotnego pana. Posiada chlubne długoletnie świadectwa. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" „O. B. 13." 1760

ORGANISTA

poszukuje posady

chętnie w takiej miejscowości, gdzie mógłby prowadzić sklep Kółka rolniczego wzgl. do spółki. — Zgłoszenia: Józef Hadała, Tarnowiec k. Jasła. 1769

Po otrzymaniu K 9·20 przekazem z góry wysyła Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie opłatnie dziełko opr. pt.:

Cnoty zakonne

czyli treściwy rozbiór ślubów zakonnych i miłości braterskiej. 1257

Do sprzedania PIES

7miesięcz. rasy „Leonberger" wiadomość Aleja Zygmunta Krasińskiego 19. II p. na lewo 1771

ŚWIERZBĘ i PARCH szybko leczy mydlana „Maść Dra Hebdy" w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach, dla koni „Ekwol-Hebdy" po ½ i 1 kg.

1446 Główny skład apteka pod Barankiem Kraków, Mały Rynek.

„Żegluga Polska" w Krakowie

Stow. zarej. z ogr. poręką

przystępując do rozszerzenia swych agend na całą przestrzeń Wisły aż po Warszawę i zorganizowania na tej przestrzeni regularnego ruchu towarowego, tudzież rozbudowy swych warsztatów

zwiększa kapitał udziałowy. 1611

Zgłoszenia nowych udziałów przyjmuje biuro „Żeglugi Polskiej" w Krakowie, Rynek główny 19, II. p.

Wpłaty uskuteczniać można na rachunek bieżący we filiach Banku krajowego i Banku przemysłowego w Krakowie, tudzież w biurze Towarzystwa.

GALICYJSKI AKCYJNY

BANK KUPIECKI

Lwów Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4% od sta

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3½%.

Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2.000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 kor. dziennie **bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Bank z własnych funduszów. 994

Precz z podrabiaczami! Ponieważ w ostatnich czasach pojawiły się w handlu przeróżne naśladownictwa znanych z dobroci farb do materyi

„PALATYN"

podaję do łaskawej wiadomości Szan. Publiczności, że jedyną prawdziwą nieszkodliwą farbą do materyi jest „Palatyn" wyrobu L. Doroszow w Łodzi, rejestrowany w Minist. handlu i przemysłu pod L. 8246

Wytwórca „Palatynu" L. DOROSZOW Łódź. 1763

Jeneralna reprezentacya na Polskę: Dom handlowy J. Leserkiewicz Kraków, Rynek główny 11.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.